

# Jacek Wojda

---

## "Ewangelia według św. Łukasza" jako dokument historyczny w świetle "Dawnych dziejów Izraela" Józefa Flawiusza

---

Studia Ełckie 14, 289-310

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**„EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA”  
JAKO DOKUMENT HISTORYCZNY W ŚWIETLE  
„DAWNYCH DZIEJÓW IZRAELA” JÓZEFA FLAWIUSZA**

*Ewangelie*, a wśród nich *Ewangelia według św. Łukasza*, stanowią cenne źródło do opracowania historii Jezusa Chrystusa i początków Kościoła. W ich badaniu stosowano wprawdzie metodę historyczno-krytyczną, ale czyniono to przede wszystkim w kontekście nauk biblijnych i teologicznych. Obok biblijnego i teologicznego wymiaru *Ewangelii* nie powinno zabraknąć aspektu historycznego. Ten jednak nie zawsze był uwzględniany w sposób wyraźny. Potwierdzeniem tego jest pojawiające się przekonanie o rozdźwięku między Jezusem historii i Jezusem wiary<sup>1</sup>; mianowicie Rudolf Bultmann zanegował możliwość dotarcia do Jezusa historycznego w *Ewangeliiach*<sup>2</sup>. Współczesne zaś „trzecie poszukiwanie” Jezusa historycznego – Third Quest – umieszcza Jezusa w kontekście różnych nurtów judaizmu. Jednak te przedstawienia Jezusa zanadto zamykają Go w ówczesnym judaizmie, nie uwzględniając oddziaływania Jezusa wypływającego z Jego szczególnej misji<sup>3</sup>.

W rozważaniach dotyczących osoby Jezusa szczególnie ważne są aspekty metodologiczne. Przedstawiona przez John’a Dominic’a Crossan’a<sup>4</sup> różnorodność rozwiązań problemu historyczności Jezusa<sup>5</sup> skłoniła tego autora do postawienia pytania o założenia metodologiczne i teoretyczne badań nad postacią Jezusa. Crossan twierdzi, że *Ewangelie* zajmują szczególne miejsce wśród źró-

---

\* Ks. Dr Jacek Wojda – Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie, Sekcja św. Jana Chrzciciela; e-mail: jacek.wojda@wp.pl

<sup>1</sup> Marcin Kähler zarysował ten problem w dziele *Der sogenannte historische Jesus und der geschichtliche, biblische Christus* z 1892 roku; R. Latourelle, *Jésus de l’histoire et Christ de la foi*, w: *Dictionnaire de Théologie Fondamentale*, red. R. Latourelle, R. Fisichella, Paris 1992, s. 657; J. Kudasiewicz, *Jezus historii a Chrystus wiary*, Lublin 1987; M. Skierkowski, *Jezus historii i wiary. Chrystologia fundamentalna Geralda O’Collinsa*, Warszawa 2002.

<sup>2</sup> R. Bultmann, *Das Verhältnis der urchristlichen Christuskerygmas zum historischen Jesus*, w: H. Rostow, K. Matthiae, *Der historische Jesus und der kerygmatische Christus*, Berlin 1961, s. 233-235.

<sup>3</sup> M. Skierkowski, *A swoi Go nie przyjęli (J 1, 11). Teologicznofundamentalna interpretacja Third Quest*, Warszawa 2006.

<sup>4</sup> J.D. Crossan, *Historyczny Jezus Kim był i czego nauczał (The Historical Jesus. The Life of a Mediterranean Jewish Peasant)*, tłum. M. Stopa, Warszawa 1997.

<sup>5</sup> Crossan ukazuje głównie Jezusa w obrębie judaizmu hellenistycznego. M. Skierkowski, *A swoi Go nie przyjęli*, rozdział I: *Jezus w obrębie judaizmu hellenistycznego*.

del o Jezusie. Według niego nie są one „ani dziełami historycznymi, ani biografiami, nawet przy założeniu istniejącej w starożytności tolerancji co do granic tych gatunków literackich. Są tym, co nazywamy ewangeliami, czyli dobrymi nowinami (...)”<sup>6</sup>. Jest to stanowisko tradycyjne, które akcentuje wymiar zbawczy treści dotyczących osoby Jezusa. Jednocześnie *Ewangelie* stanowią źródła do rekonstruowania historii Jezusa. Podobne stanowisko wyraził o wiele wcześniej Cerfaux pisząc, że „*Ewangelia* nie jest z istoty swej historią, jest ona uroczystym orędziem zbawienia dokonanego przez Chrystusa; jest dobrą nowiną Jezusa Chrystusa, Syna Bożego” (Mk 1, 1)<sup>7</sup>. Wprowadzenia do *Ewangelii* zawierają podobne akcenty. Mianowicie możemy spotkać stwierdzenie, że „*Ewangelia*, to przekaz, którego celem nie jest kronikarski zapis wydarzeń, ale opisanie tego, co dla wierzącego jest najważniejsze, najbardziej istotne – *dobrej nowiny* przyniesionej przez Jezusa Chrystusa”<sup>8</sup>. Jednak przytoczone wyżej opinie mogą być niewłaściwie zinterpretowane i prowadzić do odhistorycznienia Jezusa Chrystusa. Tradycjonalistyczne zaś ujęcie *Ewangelii*, przedstawiające je jako przynależące *ad genus litterarium stricte et proprie historicum*<sup>9</sup>, jest nie do przyjęcia w świetle badań egzegetycznych i historycznych nad *Ewangeliami*.

W ujęciu historycznym osoby Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła istotne znaczenia ma sposób podejścia do *Ewangelii*. *Ewangelia według św. Łukasza* jest tu najbardziej reprezentatywnym dokumentem ze względu na jego autora. Łukasz bowiem uważany jest nie tylko za ewangelistę, ale również za historyka. A zatem i jego dzieło winno mieć charakter historyczny. Dla ukazania Łukasza jako wiarygodnego historyka proponujemy podjąć próbę zestawienia go z historykiem żydowskim Józefem Flawiuszem. Następnie porównamy ich dzieła wraz z prologami, aby określić, w jakim sensie dzieło Łukasza jest historią dotyczącą Jezusa Chrystusa. Spośród dzieł Józefa Flawiusza szczególnie interesują nas *Dawne dzieje Izraela*<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> J.D. Crossan, *Historyczny. Jezus*, 26. Zob. M. Wojciechowski, *Ewangelie jako biografie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 51(1998), nr 3, s. 168-180.

<sup>7</sup> L. Cerfaux, *Luc (Évangile selon Saint Luc)*, w: *Dictionnaire de la Bible*, Paris 1928-, t. V, s. 580. Cyt. za J. Kudasiewicz, *Dawne a współczesne ujęcie historyczności Ewangelii*, „Ateneum Kapłańskie” (dalej cyt. AK), 72(1969), s. 442.

<sup>8</sup> <http://biblijna.strona.pl/teksty/ewangelie.htm>, odczyt: 17 XII 2011; zob. inne stanowisko przedstawia *Wstęp do Ewangelii według św. Łukasza*, w: *Biblia Tysiąclecia*, Poznań–Warszawa 1982, s. 1179. Zob. J. Nolland, *Word biblical commentary 35A Luke 1-9:20*, Dallas, Texas: Word Books, Publisher 1989, s. XXXI: „Luke provides his Gospel with a preface which is clearly in the style of Hellenistic literary prologues. Biographies and rhetorical works had such prefaces, but Luke’s invites particular comparison with those attached to historical works and those attached to treatises on various subjects”.

<sup>9</sup> M. Nicolau, *De revelatione christiana*, w: *Sacrae Theologiae Summa*, Matriti 1962, t. 1, s. 255-263. Cyt. za J. Kudasiewicz, *Dawne a współczesne ujęcie historyczności Ewangelii*, s. 442.

<sup>10</sup> J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, tłum. J. Radożycki, Warszawa 2001. Zajmowano się nim najczęściej z punktu widzenia biblistyki; E. Dąbrowski, *Przedmowa*, w: J. Flawiusz, *Dawne*

### Łukasz i Józef Flawiusz

Łukasz jest znany w świecie chrześcijańskim jako autor jednej z *Ewangelii i Dziejów Apostolskich*. Dzieła te świadczą najlepiej o jego pochodzeniu, kulturze i wierze. Tradycja uzupełnia po części brakujące informacje o nim. Euzebiusz z Cezarei pisze w swej *Historii Kościelnej*, iż Łukasz pochodził z Antiochii nad Orontesem. Za tą opinią idzie św. Hieronim (+420) i cała tradycja Kościoła. Mieszkając w tym mieście musiał zetknąć się dość wcześnie z dobrze rozwijającą się wspólnotą chrześcijańską, w której skład wchodziłi zarówno Żydzi jak i osoby pochodzące z innych narodów. Antiochia była miastem ucieczki, gdzie znajdowali schronienie prześladowani chrześcijanie z Ziemi Świętej. Hieronim utrzymuje, że Łukasz, zanim stał się chrześcijaninem, był przez jakiś czas prozelitą żydowskim<sup>11</sup>. Wtedy, sam będąc Grekiem, miał możliwość zapoznania się z językiem i religią żydowską. Szczególną rolę w Kościele w Antiochii zaczął odgrywać w tym czasie Żyd i chrześcijanin Paweł z Tarsu, który stąd ruszał ewangelizować świat śródziemnomorski. Łukasz przyjął chrześcijaństwo prawdopodobnie w Antiochii przed 44 rokiem<sup>12</sup>. Było to przed głodem, który nawiedził Palestynę za panowania cesarza Klaudiusza (44-48), o czym wspomina opierając się na własnym doświadczeniu (Dz 11, 28).

Niektóre źródła wczesnochrześcijańskie sugerują, że Łukasz jako uczeń Jezusa słuchał Jego mowy o chlebie zstępującym z nieba w synagodze w Kafarnaum i który odszedł wraz z tymi, dla których ta mowa była zbyt trudna (J 6, 66). Wiele lat później Paweł z Tarsu miałby go wprowadzić ponownie do grona wierzących w Chrystusa. Utrzymywano też opinię, że był on jednym

---

*dzieje Izraela „Antiquitates Judaicae”*, tłum. E. Dąbrowki, Z. Kubiak, J. Radożycki, Poznań-Warszawa-Lublin 1962, s. 7: „Mając na uwadze stan powyższy od dawna już myślałem o przekładzie *Antiquitates Judaicae* na język polski. Kierowałem się przy tym potrzebami bibliistyki polskiej, skazanej na odwoływanie się przez długie lata do przekładu Lippomana. (...) trudno sobie wyobrazić jakkolwiek pracę naukową z zakresu bibliistyki bez ustawicznego odwoływania się do *Antiquitates Flawiusza*”. Dopiero w drugim rzędzie *Dawne dzieje Izraela* były rozpatrywane z punktu widzenia badań historycznych dotyczących starożytności; tamże, s. 8: „(...) to dzieło Józefa jest niezastąpionym źródłem dla naszej znajomości okresu, w którym chrześcijaństwo powstało i rozpoczynało swoją działalność. Tła historycznego, społecznego, religijnego i kulturalnego w ogóle dostarcza tu dzieło Józefa, i pod tym względem ma ono znaczenie wyjątkowe”. Autor zaznacza że „przekład niniejszy powstał w warsztacie biblijnym”. Ale również na koniec dodaje, że starano się dokonać go w sposób profesjonalny, tak aby ten przekład mógł służyć „historykom starożytności i biblistom”. Zob. studia dotyczące ujęcia historycznego dzieła Flawiusza, P. Villalba, *The historical method of Flavius Josephus*, Leiden 1986; w odniesieniu do Biblii i pism Nowego Testamentu zob. L.H. Feldman, G. Hata, *Josephus, the Bible and history*, Leiden 1988, S. Mason, *Josephus and New Testament (Recent Releases)*, Paperback 1992, 2003.

<sup>11</sup> K. Romaniuk, *Uczniowie i współpracownicy Pawła*, Warszawa 1993, s. 97: Quæst. in Gen. 46, 26 (PL 23, 1002).

<sup>12</sup> Zob. F. Bovon, *Luc: portrait et projet*, „Lumen Vitae”, 30(1981), s. 9-18.

z dwóch uczniów spotkanych przez Jezusa Zmartwychwstałego w drodze do Emaus. Wreszcie inna wzmianka umieszcza go w gronie uczniów Jezusa dopiero ok. roku 70 po Chrystusie<sup>13</sup>. Nie są to pewne dane, ale świadczą one o szukaniu dla Łukasza ważnego miejsca w pierwotnym Kościele. Najwięcej wiemy o nim z ksiąg nowotestamentalnych.

Pewne jest, że Łukasz znalazł swe miejsce w otoczeniu Pawła, czego jasny wyraz dają *Dzieje Apostolskie* i *Listy Pawłowe*. Poznał on Pawła w Troadzie podczas jego drugiej podróży misyjnej w latach 50-52 (Dz 16, 10). Towarzyszył mu w podróży statkiem do Macedonii i w akcjach ewangelizacyjnych. Kolejna wzmianka o Łukaszu pojawia się w relacji z trzeciej podróży misyjnej Pawła w latach 53-57 (Dz 20, 6). W *Liście do Kolosan* (4, 10-11) Paweł daje wzmiankę o Łukaszu jako lekarzu, swoim towarzyszu spośród nieobrzezanych, a w *Liście do Filemona* (24) umieszcza go wśród swych współpracowników. Łukasz bierze udział w więziennej podróży Pawła do Rzymu. Po uwolnieniu z więzienia udaje się prawdopodobnie z Pawłem do Hiszpanii lub na Wschód, np. do Achai. W *Drugim Liście do Tymoteusza* (4, 11) Paweł pisze: „Łukasz sam jest ze mną”<sup>14</sup>. A zatem od trzeciej podróży misyjnej Łukasz towarzyszył Pawłowi w trudach apostołskich, aż do jego dwukrotnego uwięzienia w Rzymie i być może aż do jego śmierci.

O losach Łukasza po śmierci Pawła wiadomo niewiele. Ojcowie Kościoła, tacy jak Epifaniusz, Grzegorz z Nazjanzu i Hieronim, wspominają o jego wzmożonej działalności apostołskiej w różnych regionach imperium rzymskiego, a mianowicie w Achai, Macedonii, Dalmacji, Italii, Galii, Azji Mniejszej. Podaje się różne miejsca jego śmierci, takie jak Teby (stolicę Beocji), Efez, prowincję Bitynia. Jedni mówią, że zmarł on śmiercią naturalną, inni zaś, że złożył świadectwo krwi. Miał przeżyć ponad 70 lat lub około 85.

Łukasz był chrześcijaninem żyjącym w czasach apostołskich, gdyż sam pisze, że czerpał wiedzę o wydarzeniach dokonujących się wokół Jezusa od tych, którzy byli naocznymi świadkami jego działalności. Sam również był aktywnym członkiem pierwotnego Kościoła apostołskiego.

W pochodzącym z II wieku *Kanonie Muratoriego* (2-8) znajdujemy świadectwo o tym, że Łukasz był autorem *Ewangelii* i *Dziejów Apostolskich*<sup>15</sup>. W IV wieku Euzebiusz z Cezarei w *Historii Kościelnej* pisze o Łukaszu<sup>16</sup>:

<sup>13</sup> K. Romaniuk, *Uczniowie i współpracownicy Pawła*, s. 98.

<sup>14</sup> Tamże, s. 95.

<sup>15</sup> Fr. Chiovaro, J. Delumeau, A. Mandouze, *Histoire des saints et de la sainteté chrétienne*, t. I: *La nuée des témoins*, Paris 1986, s. 258.

<sup>16</sup> Eusebius, *Historia Ecclesiastica* (dalej cyt. HE) III 4, s. 6; Sources Chrétiennes (dalej cyt. SCh) 31, s. 100-101, tłum. A. Lisiecki: Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna. O męczennikach palestyńskich*, Pisma Ojców Kościoła (dalej cyt. POK) 3, Poznań 1924, s. 94-95: (...) ἐν δουσὶν ἡμῖν ὑποδείγματα θεοπνεύστοις κατέλιπεν βιβλίους, τῷ τεεῦαγγελίῳ (...), καὶ ταῖς τῶν ἀποστόλων Πράξεσιν (...).

„Łukasz, który był rodem z Antjochji, z zawodu lekarzem, a stale towarzyszył Pawłowi i z innymi apostołami się nie tylko przejściowo spotykał, złożył dowód, że się od nich nauczył leczenia dusz, bo pozostawił nam dwie przez Boga natchnione księgi. Jedną z nich jest Ewangelja; napisał ją, jak zapewnia, według tego, co mu podali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami Słowa, a z którymi niegdyś przestawał. Druga księga to Dzieje apostołskie, które ułożył już nie z tego, co słyszał, ale z tego, co na własne widział oczy. Podobno Paweł o Ewangelji jego miał zwyczaj wspominać, jak gdyby o własnym swem dziele, albowiem pisał: *Według mojej ewangelji*” (tłum. Lisiecki).

Euzebiusz z Cezarei kontynuuje zatem wcześniejszą tradycję podając, że Łukasz był towarzyszem apostołów, w szczególności Pawła oraz, że napisał *Ewangelję* i *Dzieje Apostolskie*. Te dwa dzieła napisane po grecku stanowią szczególne dziedzictwo Łukasza dla Kościoła i ludzkości.

W tym samym wieku żył i tworzył człowiek bliski Łukaszowi przez swą wiarę żydowską i pracę pisarską. Był nim Josef ben Matatia, zwany Flawiuszem. Józef Flawiusz nie był Grekiem jak Łukasz, lecz Żydem. Nie był chrześcijaninem, lecz wyznawcą judaizmu. Nie dzieli ich wielki przedział czasu, są sobie współcześni. Jednakże Józef był nieco młodszy od Łukasza. O Józefie Flawiuszu posiadamy wiele informacji, gdyż zostawił nam swoją *Autobiografię*<sup>17</sup>. Wiemy dokładnie, że urodził się w Jerozolimie w roku 37 po Chr., a więc w czasie, kiedy następstwo po Poncjuszu Pilacie w Judei przejmował Marcellus, a w Rzymie po Tyberiuszu adoptowany przez cesarza Kaligula (37-41). Józef pochodził z rodu kapłańskiego. Został wykształcony w najlepszych żydowskich szkołach prawno-egzegetycznych. Poznał również język grecki, choć go dokładnie nie opanował. Już w wieku 16 lat poszukiwał swojego miejsca w pejzażu religijnym Izraela. Spędził nawet trzy lata na Pustyni Judzkiej u pewnego ascety zwanego Bannus<sup>18</sup>. Ostatecznie spośród grup faryzeuszów, saduceuszów, esseńczyków i innych samotnie żyjących dla Pana Boga i Jego królestwa wybrał faryzeizm. Jako faryzeusz cieszył się zaufaniem ludzi odpowiedzialnych za religijno-społeczne życie Izraela. W 64 roku został wysłany do Rzymu jako obrońca kilku kapłanów, odesłanych przed trybunał cesarski jeszcze przez prokuratora Feliksa (52-60). Były to czasy panowania cesarza Nerona (54-68). Jego misja została uwieńczona sukcesem. Stała się przed nim otworem jeszcze bardziej obiecująca przyszłość. Lecz jego dzieje zmieniły się, z powodu przygotowywanego w Jerozolimie i w innych miejscach Izraela zbrojnego powstania przeciw Rzymianom.

<sup>17</sup> J. Flawiusz, *Vita*, w: <http://remacle.org/bloodwolf/historiens/Flajose/intro.htm>, trad. Buchon, ed. Delagrave 1836, texte numérisé et mis en page par M. Swyngedauw, texte gr. et trad. fr. Flavius Josephus, *Aus meinem Leben. Vita*, H. Schreckenberg, M. Vogel, F. Siegert, Tübingen 2001.

<sup>18</sup> J. Flawiusz, *Vita*, III, 11: Βάννουσιν ὄνομα κατὰ τὴν ἐρημίαν διατρίβειν.

Po powrocie do Jerozolimy Józef popierał kapłanów, którzy przeciwstawiali się wojnie z Rzymem. Ale ostatecznie musiał włączyć się do oporu przeciw Rzymianom. Sanhedryn wysłał go do Galilei, gdzie prowadził przygotowania do obrony tej prowincji. Jednak nie zdołał jej obronić; ostatecznie po wielu walkach i obronie poddał się. Wódz legionów rzymskich Wespazjan chciał odesłać go do cesarza Nerona, lecz Józef wystąpił wówczas w roli proroka, przepowiadając Wespazjanowi i jego synowi Tytusowi władanie imperium i światem. W ten sposób Józef pozostał przy dowódcy wojsk rzymskich. Towarzyszył najpierw Wespazjanowi a potem Tytusowi w oblężeniu i zdobywaniu Jerozolimy, która się broniła. W międzyczasie, po śmierci Nerona i krótkim panowaniu Galby, Otona i Witeliusza, Wespazjan został obwołany cesarzem. Tytus przejąwszy dowództwo oblężenia Jerozolimy z polecenia cesarza Wespazjana, przez wzgląd na przepowiednię sprzed dwóch lat, obdarzył Józefa wolnością. Ten zaś przybrał przydomek „Flawiusza” jako „nomen gentis”, którego był wyzwoleniec<sup>19</sup>.

Józef został przy armii Tytusa i oddawał mu usługi przy zdobywaniu Jerozolimy, będąc przekonany, że opór jej mieszkańców na nic się zda. Z tego powodu ściągnął na siebie nienawiść i pogardę, a nawet ledwie uszedł z życiem, które chcieli mu odebrać jego rodacy pod Jerozolimą. Nie tylko miał nawoływać po aramejsku swoich rodaków do poddania się Rzymianom, ale również otrzymał zadanie szczegółowego opisywania oblężenia i zdobycia Jerozolimy. Tak powstało dzieło *De Bello Judaico*, podobne do tego, które wcześniej stworzył sam Juliusz Cezar pisząc *De Bello Gallico*.

W ten sposób Józef Flawiusz staje się kronikarzem i zbieraczem materiałów do dzieł historycznych. Sam potem tak pisał o tym swoim zadaniu i jego jakości:

„(...) później wyzwolony z moich więzów zostałem wysłany z Aleksandrii z Tytusem. Nic z tego, co się działo w tym czasie, nie uszło mojej uwagi. Notowałem bowiem starannie nie tylko to, co się działo na moich oczach w rzymskiej armii, ale jeszcze informacje dostarczane przez dezertów, które jedynie ja mogłem zrozumieć” (tłum. wł.)<sup>20</sup>.

Takie to okoliczności przyczyniły się do wejścia Józefa na drogę dzielnictwa i pisarstwa.

Po zdobyciu Jerozolimy Józef Flawiusz udał się z Tytusem do Rzymu. Tam był świadkiem i kronikarzem triumfu Flawiuszów. On – kapłan jerozolimski i faryzeusz – przyglądał się triumfalnemu pochodowi pogromców jego na-

<sup>19</sup> Tamże, LXXVI, 422-430. E. Dąbrowski, Józef Flawiusz. *Życie i dzieła*, w: J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, s. 11.

<sup>20</sup> J. Flawiusz, *Contra Apionem*, liber I, IX, w: <http://remacle.org/bloodwolf/historiens/Flajose/Apion1.htm>, trad. fr. R. Harmand, Paris, 1911. *Contra Apionem*, Buch I, trad. niem. D. Labow, Stuttgart 2005.

rodu, niosących świecznik siedmioramienny, stół chlebów pokładnych i inne przedmioty kultu zabrane ze zniszczonej świątyni jerozolimskiej. Zamieszkał w Rzymie w domu Flawiuszów na Eskwilinie, otrzymał obywatelstwo rzymskie i pensję, która miała mu umożliwić i ułatwić pracę literacką.

Jego cztery wielkie dzieła powstały w języku aramejskim, następnie zostały przetłumaczone na język grecki przez ich autora. Pierwszym jego dziełem powstałym po 75 roku było *De Bello Judaico*, przyjęte z uznaniem przez cesarza Wespazjana (69-79). Nie biorąc udziału w życiu politycznym, Józef Flawiusz pisał wiele. Nie mając najlepszych relacji ze swymi rodakami wydal w latach 93-94 dzieło *Ἰαροῦ ἡμῶν (Ἰουδαϊκῆ) ἀρχαιολογία* – *Antiquitates Judaicae* – *Dawne dzieje Izraela*, w którym gloryfikował przeszłość swojego narodu. Następnie, broniąc Żydów przed atakami innych pisarzy, napisał *Contra Apionem sive de vetustate Judaeorum* – *Przeciw Apionowi, czyli o dawnym położeniu Żydów*. Ostatnim jego dziełem jest najprawdopodobniej *Autobiografia*, która jest raczej obroną przed pomówieniami dotyczącymi wojny żydowsko-rzymskiej i jego w niej udziału.

Józef Flawiusz skończył swe życie w Rzymie już za panowania cesarza Trajana (98-117) w pierwszym dziesięcioleciu II wieku. Euzebiusz z Cezarei (ok. 265-340) podaje informację, że Józef został uczczony posągiem, a jego księgi umieszczone zostały w bibliotece państwowej<sup>21</sup>. Był to znak zżycia się z elitami cesarskiego miasta i prorzymskiej postawy Józefa, który będąc obywatelem imperium nie przestał być Żydem<sup>22</sup>.

Przedstawieni dwaj autorzy, Łukasz Ewangelista i Józef Flawiusz, są ludźmi głębokich przekonań religijnych, ale nie jednakowych<sup>23</sup>. Są oni także inaczej zorientowani politycznie. Po 66 roku można byłoby ich umieścić po tej samej stronie politycznej popierającej Imperium Rzymskie. Jednak Łukasz przynależy doń formalnie jako Grek i nie popiera Rzymian. Jest on z pewnością zgodny z judeochrześcijanami opuszczającymi Jerozolimę przed jej oblężeniem; zresztą wtedy najprawdopodobniej nie ma go w Izraelu. Józef zmienia obóz polityczny, przechodząc z obozu żydowskiego do rzymskiego. Wiara religijna i orientacja polityczna Józefa i Łukasza nie są obojętne w ich sposobie pojmowania i przedstawiania wydarzeń.

### **Dzieło Łukasza oraz „Dawne Dzieje Izraela” Józefa Flawiusza**

Łukasz i Józef pozostawili po sobie znaczące pisma. Łukasz jest autorem *Ewangelii* i *Dziejów Apostolskich*. Ten drugi tytuł wyraźnie wskazuje na charakter historyczny dzieła, *Ewangelia* zaś nie zaznacza wprost swego wymiaru

<sup>21</sup> Eusebius, HE III, 9, s. 2; Sch 31, s. 115.

<sup>22</sup> Zob. M. Hadas-Lebel, *Józef Flawiusz. Żyd rzymski*, tłum. J. Radożycki, Warszawa 1997.

<sup>23</sup> Zob. opinie o Józefie Flawiuszu różnych autorów, E. Dąbrowski, *Józef Flawiusz. Życie i dzieła*, w: J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, s. 15, 40.



historycznego. Józef Flawiusz zostawił potomności wielką spuściznę historyczną i historyczno-teologiczną. Choć pierwszorzędnym jego źródłem była Biblia, którą kierowali się Żydzi w jego epoce, to fundamentalną dziedziną jego twórczości intelektualnej była historia<sup>24</sup>. Ważnym i pierwszym jego dziełem historycznym jest wspomniane wyżej *De Bello Judaico*<sup>25</sup>, zyskujące miano „Pamiętników”<sup>26</sup>. Ze względu na to, że wymienione dzieło ma charakter szczególnie polityczny i wojenny, nie jest ono w centrum naszych zainteresowań. Chcielibyśmy raczej zwrócić naszą uwagę na *Dawne dzieje Izraela*. Józef napisał je, według opinii R. Laquera, mając na uwadze Żydów i swój naród, wobec którego zapragnął zrehabilitować się poprzez gloryfikowanie jego przeszłości<sup>27</sup>. Dzieła te są owocem jego pracy podjętej w dojrzałym wieku oraz skrzętnie zbieranej dokumentacji<sup>28</sup>. Obejmują one okres dziejów, który jest również opracowywany przez Łukasza<sup>29</sup>. Ze względu na swe dzieła nasi dwaj autorzy otrzymali przydomki. Jak Łukasz nazywany jest Ewangelistą, tak Józef jest nazwany Dziejopisem żydowskim, co podaje najstarszy starodruk jego dzieła w języku polskim<sup>30</sup>.

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, jakie są ambicje historyczne Łukasza<sup>31</sup> chrześcijanina, może pomóc przybliżenie wskazanej części dorobku literacko-historycznego Józefa Dziejopisa żydowskiego. Nie wydaje się, aby w dziedzinie historiografii obaj autorzy mieli kontakt bezpośredni. Jednak ich dzieła mogą wykazywać pewne podobieństwa. Ich przedmiotem jest z jednej strony Judaizm obejmujący stare tradycje dotyczące stworzenia świata, dzieje Izraela od powołania Abrahama aż do wybuchu powstania żydowskiego przeciw Rzymianom w 66 roku po Chr., a z drugiej wydarzenie Jezusa z Nazaretu i Jego Kościoła w łonie judaizmu. Nie ma więc wątpliwości dotyczących krzyżowania się przedmiotów ich opracowań literackich. Jeśli obaj mieli historyczne

<sup>24</sup> H. Pietras, *By nie milczeć o Bogu. Zarys teologii Ojców Kościoła*, Kraków 1991, s. 133.

<sup>25</sup> J. Flawiusz, *Dzieje wojny żydowskiej przeciwko rzymianom*, przeł. A. Niemojewski, Sandomierz 2008.

<sup>26</sup> E. Dąbrowski, *Józef Flawiusz. Życie i dzieła*, w: J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, s. 24.

<sup>27</sup> R. Laqueur, *Der jüdischer Historiker Flavius Josephus*, Gissen 1920, s. 258-279, cyt. za E. Dąbrowski, *Józef Flawiusz. Życie i dzieła*, w: J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, s. 25-26.

<sup>28</sup> Dość obszerną charakterystykę Józefa Flawiusza jako historyka przytacza Crossan w rozdziale zatytułowanym „Arystokrata i historyk”, gdzie wyśrodkowuje skraję podejścia do tego pisarza starożytnościwołając „Niechaj więc przynajmniej (...) prawda historyczna będzie w poszanowaniu”. J. D. Crossan, *Historyczny Jezus*, s. 116-126; zob. także E. Dąbrowski, *Józef Flawiusz. Życie i dzieła*, w: J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, s. 15, 40.

<sup>29</sup> *De Bello judaico* (1, 31-2, 279) zawiera także krótkie omówienie wydarzeń politycznych z lat 175 p.n.e.-66 n.e. Zob. J. D. Crossan, *Historyczny Jezus*, s. 119.

<sup>30</sup> E. Dąbrowski, *Józef Flawiusz. Życie i dzieła*, w: J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, s. 75; chodzi o przekład z łac. Lenartha z Urzędowa, wydany w Krakowie w 1555 roku i zatytułowany: *Historia Iozepha starego Dziejopisa żydowskiego...*

<sup>31</sup> Zob. C.K. Barrett, *Luke the Historian in Recent Study*, London 1961.

ambicje, to mogą je ukazać metody ich pracy. Dzieła ich w tym aspekcie z pewnością dadzą się porównać.

Jeśli mówimy o dziele Łukasza Ewangelisty, to mamy najczęściej na myśli napisaną przez niego *Ewangelię*. Jednak nie jest to zgodne z zamysłem tegoż autora, gdyż zarówno *Ewangelia* jak i *Dzieje Apostolskie*<sup>32</sup> stanowią jedno jego dzieło. Debata o jedności dzieła Łukaszeckiego często łączyła się z kontrowersją dotyczącą jego charakteru historycznego. Dał temu wyraz Lisiecki, tłumacz *Historii Kościelnej* Euzebiusza z Cezarei, który idąc za stwierdzeniem Euzebiusza ustosunkowującego się wobec *Dziejów Apostolskich* Łukasza, twierdził, że

„przed Euzebjuszem niema (sic) historii kościelnej i niema żadnego jej dziejopisarza. Nie był przecie historykiem św. Łukasz, który w swych *Dziejach Apostolskich* nie pisał historii kościoła pierwotnego, ani nawet wszystkich apostołów Chrystusowych, ale pozostawił nam natchnioną istotę tradycji apostoelskiej w formie skromnych pamiętników, których część znaczna odnosi się przeważnie tylko do św. Pawła. Św. Łukasz nie podaje chronologii, nie stosuje w swych *Dziejach* metody historycznej, a daje nam tylko koniecznie potrzebne uzupełnienie *Ewangelij*”<sup>33</sup>.

W tej wypowiedzi zauważamy krytykę charakteru historycznego *Dziejów Apostolskich*, według której Łukasz nie był historykiem Kościoła pierwotnego. Ponadto wedle tej relacji *Ewangelia* jest pierwszorzędnym dziełem Łukasza, zaś *Dzieje Apostolskie* są dziełem ubocznym, które uzupełnia właśnie *Ewangelię*.

W rzeczywistości istnieje jedno dzieło Łukaszeckie, które można podzielić na dwie części. Pierwszą częścią jest *Ewangelia*, drugą *Dzieje Apostolskie*. Mogą one jednak istnieć autonomicznie w stosunku do siebie. Każda z nich charakteryzuje się własnym autorstwem, adresatem, rodzajem literackim, celem, określoną chronologią, a także teologią. Nie podejmując zagadnienia źródeł, stylu czy też stanowiska teologicznego omawianego dzieła Łukasza, warto szczegółowiej zwrócić uwagę na jego literacką strukturę, by przekonać się o podjętych przez Łukasza badawczych wysiłkach, które ukazują zastosowanie metody historycznej.

Początek *Dziejów Apostolskich* wskazuje na to, że są one dalszym ciągiem poprzedniej księgi nazwanej pierwszym opowiadaniem, czyli narracją, mową, dyskursem, studium: „Ułożyłem pierwsze opowiadanie, o Teofilu, o wszystkim co Jezus zaczął czynić i nauczać aż do dnia, kiedy został wywyższony do nieba” (tłum. wł.)<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> Eug. Dąbrowski, *Dzieje Apostolskie*, Poznań 1961, s. 90-94; M. Wojciechowski, *Nowsze studia nad tekstem Dziejów Apostolskich*. „Collectanea Theologica”, 64(1994), nr 1, s. 55-61.

<sup>33</sup> A. Lisiecki, *Wstęp*, w: Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, s. XXI.

<sup>34</sup> Dz 1, 1: Τὸν μὴν πρῶτον λόγον ἐποίησάμην περὶ πάντων, ὃ Θεόφιλε, ὧν ἤρξατο ὁ Ἰησοῦς ποιεῖν τε καὶ διδάσκειν, ἄχρι ἣς ἡμέρας (...) ἀνελήμφθη. Tekst gr. w *Novum Testamentum Graece*, ed. Nestle-Aland, Stuttgart: Deutsche Bibelgesellschaft 1999.

Łukasz we wstępie do *Ewangelii* zamieszcza wprowadzenie tak do pierwszego swego pisma jak i do drugiego:

„Ponieważ wielu podjęło się uporządkowania narracji (relacji, historii) o dokonanych wydarzeniach jak przekazali nam ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i towarzyszami (sługami) słowa, wydało mi się (dobrym) także wiedzieć się sumiennie o wszystkim od początku i następnie tobie napisać, o wspaniały Teofilu, abys poznał pewność tych wieści o jakich zostałeś pouczony” (tłum. wł.)<sup>35</sup>.

Widać dokładnie z tych dwóch wstępów, że całe dzieło Łukasza jest jednym dziełem składającym się z dwóch części. Pierwszą z nich można nazwać za współczesnymi Łukaszowi, którzy już dokonywali takiego zadania, opowiadaniem – διήγησις. Wyraz ten posiada również formę czasownikową διηγοῦμαι – opowiadam. W pierwszym jego sensie chodzi o zwykle opowiadanie bez wymagań weryfikacji prawdziwości relacjonowanych zdarzeń, ale wersja Łukasza odpowiada innemu sensowi, zawierającemu zdawanie relacji i konstruowanie historii na podstawie różnych źródeł dotyczących wydarzeń, które miały miejsce w środowisku czasowym i przestrzennym Łukasza i jego adresata.

Tę historię o wydarzeniach przekazywanych przez świadków Łukasz w drugiej części swego dzieła nazywa pierwszym słowem, ὁ πρῶτος λόγος, czyli pierwszym opowiadaniem, w znaczeniu opowiadania historycznego odmiennego od mitów i legend. Ponieważ rozpoczyna w ten sposób drugą część swej pracy, można stwierdzić, że traktuje obie części jako dwie narracje, jako dwa słowa: ὁ πρῶτος καὶ ὁ δεῦτερος λόγος. Słowo logos użyte na początku *Dziejów Apostolskich* zdaje się być co do swego sensu bardziej wypracowane niż wyraz ἡ διήγησις – opowiadanie z początku *Ewangelii*. Wiemy, że logos oznacza nie tylko pojęcie, lecz także dyskurs i konwersację, a także pismo, czyli księgę. Tak właśnie wyrażenie ὁ πρῶτος λόγος tłumaczy *Biblia Tysiąclecia*, mianowicie jako pierwsza księga. W *Kodeksie Muratoriego* czytamy o *Dziejach Apostolskich* również jako o księdze. Słowo księga odniesione jest tam też do *Ewangelii* Łukasza<sup>36</sup>. Euzebiusz widzi również dwie części w dziele Łukasza<sup>37</sup>, nazywając je księgami – τὰ βιβλία. A zatem można powiedzieć, że dzieło Łukasza składa się z dwóch ksiąg tworzących jedną dotyczącą rzeczywistych wydarzeń historię<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> Łk 1, 1-4: Ἐπειδήπερ πολλοὶ ἐπεξείρησαν ἀνατάξασθαι διήγησιν περὶ τῶν πεπληροφορημένων ἐν ἡμῖν πραγμάτων, καθὼς παρέδοσαν ἡμῖν οἱ ἀπ' ἀρχῆς αὐτὸ πτακαὶ ὑπηρέται γενόμενοι τοῦ λόγου, ἔδοξε καὶ μοι παρηκολουθηκῶτι ἀνωθεν πᾶσιν ἀκριβῶς καθεξῆς σοι γράψαι, κράτιστε Θεόφιλε, ἵνα ἐπιγνῶς περὶ ὧν κατηχήθης λόγων τὴν ἀσφάλειαν.

<sup>36</sup> Zob. jak wyżej *Kanon Muratoriego*.

<sup>37</sup> Eusebius, HE III, 4, s. 6; Sch 31, s. 100-101; POK 3, s. 95: ἐν δυσὶν (...) βιβλίαις.

<sup>38</sup> Sobór Watykański II odwołuje się do Łk 1, 2-4, by potwierdzić historyczność czterech *Ewangelii*, *Dei Verbum*, 19.

To nie Łukasz zatytułował pierwszą swoją narracją *Ewangelią*. Tytuł ten spotykamy dopiero w II wieku. Św. Justyn pisze: „Apostołowie bowiem w napisanych przez siebie *Pamiętnikach*, zwanych *Ewangeliami*, podali nam, że otrzymali takie przykazanie. Jezus wziął chleb, dzięki składał (...)” (tłum. wł.)<sup>39</sup>. Nieco dalej opisując zgromadzenie chrześcijan w dzień Pański, ten sam autor wskazuje, że czytają oni wtedy *Pamiętniki* Apostołów lub pisma proroków<sup>40</sup>. Ireneusz z Lyonu donosi, że „Łukasz, towarzysz Pawła, zapisał w księdze Ewangelię głoszoną przez apostoła”<sup>41</sup>. Można dodać, że także *Pierwszy list do Koryntian* jest nazwany *Ewangelią* Pawła przez Klemensa Rzymskiego<sup>42</sup>. Szczególnie to ostatnie świadectwo pokazuje, że Ewangelie zawierają bez wykluczania jeszcze inny rodzaj literacki. To znaczy, że w jednym dziele mogą istnieć dwa rodzaje literackie, a mianowicie ewangelia i list, ewangelia i pamiętniki, ewangelia i dzieje. Jak pierwszy z nich odnosi się do wymiaru duchowego treści przesłania, tak drugi wskazuje jego stronę literacką.

To nie Łukasz zatytułował drugą swoją narracją *Dziejami Apostołskimi*, co byłoby odesłaniem autorskim do ich charakteru historycznego. Tytuł ten znajdujemy po raz pierwszy w *Kanonie Muratoriego* napisanym pod koniec II wieku<sup>43</sup>. Choć łączy on do starożytnego gatunku literackiego opowiadającego główne czyny bohaterów, to posiada inny charakter ze względu na swoją treść religijną<sup>44</sup>. Nie jest on ponadto w pełni adekwatny w odniesieniu do

<sup>39</sup> Justin, *Apologie pour les Chrétiens*, I, 66, 3, introd., texte critique, trad. et notes Ch. Munier, SCh 507, Paris 2006, s. 306: Οἱ γὰρ ἀπόστολοι ἐν τοῖς γενομένοις ὑπ’ αὐτῶν ἀπομνημονεύμασιν, ἃ καλεῖται εὐαγγέλια (...).

<sup>40</sup> Tamże, I, 67, s. 3: Καὶ τῆ τοῦ ἡλίου λεγομένη ἡμέρα πάντων κατὰ πόλεις ἢ ἀγροὺς μενόντων ἐπὶ τὸ αὐτὸ συνέλευσις γίνεται, καὶ τὰ ἀπομνημονεύματα τῶν ἀποστόλων ἢ τὰ συγγράμματα τῶν προφητῶν ἀναγινώσκειται (...).

<sup>41</sup> Ireneusz z Lyonu, *Ad. Haer.* III, 1, s. 1; zob. C. Spicq, *Lexique Théologique du Nouveau Testament*, Éditions Universitaires de Fribourg Éditions du Cerf 1991, s. 601.

<sup>42</sup> Klemens Rzymski, *List do Koryntian*, XLVII, s. 1-2, w: A. Świderkówna, *Ojcowie Apostolscy*, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. XLV, s. 51.

<sup>43</sup> *Kanon Muratoriego* 2-3: „(...) Trzecia księga Ewangelii według Łukasza. Łukasz, ów lekarz, po wniebowstąpieniu Chrystusa, gdy go Paweł jako uczonego wziął ze sobą, w imieniu swoim spisał z opowiadania; nie widział on jednak Pana w ciele i dlatego jak mógł się dowiedzieć, tak zaczął opowiadać od narodzenia Jana. Czwarta Ewangelia jest Jana, jednego z uczniów (...). Choć poszczególne księgi Ewangelii zaczynają się na różny sposób, to jednak nie ma różnicy dla wiary, ponieważ w jednym podstawowym duchu we wszystkich wszystkich przedstawiono: o Narodzeniu, o Męce, o Zmartwychwstaniu, o obcowaniu z uczniami swymi, o podwójnym jego przyjściu (...). Dzieje zaś wszystkich Apostołów zostały w jednej księdze zapisane. Łukasz najlepszemu Teofilowi zebrał wszystkie szczegóły, które działy się, w jego obecności, jak o tym wyraźnie świadczy pominięcie męki Piotra, i wyjazdu Pawła, wyruszającego z Rzymu do Hiszpanii”. Sz. Pieszczoł, *Patrologia*, t. II: *Ojcowie mówią*, Gniezno 1994, s. 46-47.

<sup>44</sup> F. Gryglewicz, J. Szlaga, *Dzieje Apostolskie*, s. 575. Zob. A. Banaszak, *Rozwój Kościoła Apostolskiego. Dzieje Apostolskie i Listy Świętego Pawła*, Warszawa 2002, s. 9. Gr. *praxeis*, łac. *acta*, pol. *dzieje*. Banaszak nazywa najogólniej gatunek literacki *Dziejów Apostolskich* historią kerygmatyczną.

dziela Łukasza, które głównie zajmuje się apostolską działalnością Piotra i Pawła, choć w swym punkcie wyjścia przedstawia dzieło głoszenia Dobrej Nowiny przez wszystkich apostołów. Jednak trafnie oddaje on to dzieło Łukasze, uwidaczniając jego charakter historyczny. A zatem drugie lub trzecie pokolenie po Łukaszu znakomicie scharakteryzowało jego pismo, określając je aż po dzień dzisiejszy *Dziejami Apostolskimi*. Zresztą tytuł ten, jeśli ma być wierny przekładowi dosłownemu, tak z *Kanonu Muratorio*, jaki i z wersji greckiej *Nowego Testamentu*, trzeba przetłumaczyć jako „Dzieje Apostołów”<sup>45</sup>. Zatem *Pamiętniki* Apostołów i „Dzieje Apostołów” łączą się w jedno dzieło, będące owocem pamięci i przekazu apostolskiego oraz pracy Łukasza jako historyka i pisarza. Specyficzna jest to historia, skoro jej pierwszorzędnym wymiar stanowi, według tradycji, zbawcze dzieło Chrystusa.

Lektura dzieła Józefa Dziejopisa żydowskiego i dostrzeżenie jego struktury literackiej, przekonują również o badawczych wysiłkach tego autora<sup>46</sup>. Dzieło Józefa wprost nie jest nazwane przez samego autora historią. Józef nazywa je Παρ' ἡμῶν (Ἰουδαϊκῆ) ἀρχαιολογία, *Antiquitates Judaicae*, co zwykle się tłumaczy jako *Starożytności żydowskie*. Zważywszy na bogactwo tytułu, dzieło to można nazwać *Dyskursem o starożytnościach żydowskich* lub jak przyjęto w polskim tłumaczeniu – *Dawnymi dziejami Izraela*. Specyficznie historyczny charakter dzieła ujawnia się w jego wstępie, czyli w pierwszej księdze, w której czytamy:

„Ludzie przystępujący do pisania dzieł historycznych nie dążą zazwyczaj do tego celu z jednego wspólnego wszystkim powodu, ale, jak mogłem się przekonać, kieruje nimi wiele i to bardzo różnych pobudek. Niektórzy poświęcają się temu rodzajowi pracy literackiej po to, by popisać się i wslawić zręcznością stylu; inni chcą okazać wdzięczność ludziom, których dzieje mają być tematem opowieści, podjęli trud, nieraz ponad siły; jeszcze innych same wydarzenia, w których brali udział, zmusiły do tego, by pamięć o nich utrwalić na piśmie; a jest również wielu i takich, którzy widząc, iż jakieś sprawy nader ważne i pouczające pozostają nieznanymi, postanowili opisać je w dziele historycznym ku ogólnemu pożytkowi. Dwie ostatnie w wyżej wymienionych pobudek kierowały mną. Znając bowiem z własnego doświadczenia dzieje wojny, którą my, Judejczycy, toczyliśmy z Rzymianami, zmuszony byłem opowiedzieć dokładnie jej przebieg i wynik, by przeciwstawić się pisarzom wypaczającym prawdę. Niniejszą zaś pracę podejmuję w nadziei, iż wszystkim Grekom wyda się ona godna uwagi, jako że księgi te mają przedstawić, w oparciu o pisma hebrajskie, całość naszych dawnych dziejów i ustroju państwowego” (*Antiquitates Judaicae* I, 1-2)<sup>47</sup>.

<sup>45</sup> Można także nadać inny tytuł tej księdze, a mianowicie *Dzieje pierwotnego Kościoła*, zob. J. Wojda, *Pierwsza historia Kościoła: Dzieje Apostolskie Łukasza a „Historia Kościelna” Euzebiusza z Cezarei*, „Vox Patrum”, 55(2010), s. 675-697.

<sup>46</sup> Zob. G. Lugano, *Flavius Josephé, témoin et historien*, „La Terre Sainte”, 6-7(1970), s. 175-184.

<sup>47</sup> Joseph Flavius, *Oeuvres complètes*, w: <http://remacle.org/bloodwolf/historiens/Flajose/juda1>

W starożytności tytuł dzieła mieści się zazwyczaj w jego pierwszych słowach i zostaje uwydatniony we wstępie. Dotyczy to także dzieła Józefa Flawiusza. Pierwsze słowo w prologu *Dawnych dziejów Izraela* to słowo „historia”; w jego dalszym ciągu znajdujemy inne słowo, które już wskazaliśmy, a mianowicie „archeologia”, związane przymiotnikowo z tymi, z których pochodzi Józef, czyli z Żydami. Autor zna strukturę klasyczną dzieła historycznego, która polega na podziale materiału na księgi, a te z kolei na rozdziały; zawiera ono również prologi i epilogi oraz wzmianki o autorach, z których korzysta historyk. Podzielił on swe dzieło na 20 ksiąg; zawiera ono również prolog i epilog. Autor nawet wie, ile wierszy jest w jego dziele<sup>48</sup>. Podział tekstu na rozdziały i spis treści każdej księgi nie pochodzą od Józefa<sup>49</sup>.

Łukasz tworzy swoje dzieło w dwóch księgach. Józef zaś rozmieszcza rezultaty swych badań w dwudziestu księgach. Między tymi dziełami zachodzi pewien związek formalny i treściowy. Jak czytamy we wstępie Dziejopisa żydowskiego, związek formalny polegałby na tym, że *Antiquitates Judaicae* jest poprzedzone przez *De Bello Judaico*. *De Bello Judaico* przedstawia część dziejów Żydów, *Antiquitates Judaicae* zaś dotyczy całości historii tego narodu. Stanowią one jakby dwie części jednej historii. Czyż nie jest tak samo z dziełem Łukaszowym? Między *Ewangelią* a *Dziejami Apostolskimi* zachodzi więc podobna do tej, jaka zachodzi między wymienionymi dziełami Flawiusza.

Jednak podstawowy związek zachodzący między interesującym nas dziełem Józefa Flawiusza, zwłaszcza *Antiquitates*, oraz dziełem Łukasza ma wy-

---

gr.htm, trad. en fr. sous la dir. Th. Reinach, trad. R. Harmand, révisée et annotée par S. Reinach, J. Weill, E. Leroux, 1900-1932, texte numérisé et mis en page par F.D. Fournier: texte grec et traduction française:

Τοις τὰς ἱστορίας συγγράφειν βουλομένοις οὐ μίαν οὐδὲ τὴν αὐτὴν ὁρῶ τῆς οὐδὲς ὑδηγινομένην αἰτίαν, ἀλλὰ πολλὰς καὶ πλείστον ἀλλήλων διαφερούσας. Τινὲς μὲν γὰρ ἐπιδεικνύμενοι λόγων δεινότητα καὶ τὴν ἀπ' αὐτῆς θηρεύομενοι δόξαν ἐπὶ τοῦτο τῆς παιδείας τὸ μέρος ὁρῶσιν, ἄλλοι δὲ χάριν ἐκείνοις φέροντες, περὶ ὧν τὴν ἀναγραφὴν εἶναι συμβέβηκε, τὸν εἰς αὐτὴν πόνον καὶ παρὰ δύναμιν ὑπέστησαν εἰς τὸ οἴτινες ἐβιάσθησαν ὑπ' αὐτῆς τῆς πρᾶξις ἀνάγκης οἷς πρᾶξις ἐνοῖς παρέτυχον ταῦτα γραφῆ δὲ δηλοῦσθαι περιλαβεῖν πολλοὺς δὲ χρησίμων μέγεθος πραγμάτων ἐν ἀγνοίᾳ κειμένων προύτρεψε τὴν περὶ αὐτῶν ἱστορίαν εἰς κοινὴν ὄφελειαν ἐξεργεῖν. Τοῦτων δὲ τῶν προειρημένων αἰτιῶν αἱ τελευταῖαι δύο καὶ ἀμοι συμβεβήκασι τὸν μὲν γὰρ πρὸς τοὺς Ῥωμαίους πόλεμον ἡμῶν τοῖς Ἰουδαίοις γενόμενον καὶ τὰς ἐναυτῶν πράξεις καὶ τὸ τέλος οἷον ἀπέβη πείρα μαθῶν ἐβιάσθη ἐκδιηγῆσθαι διὰ τοὺς ἐν τῷ γράφειν λυμαινομένους τὴν ἀλήθειαν,

ταύτην δὲ τὴν ἐνεστῶσαν ἐγκεχεῖρισμαι πραγματείαν νομίζων ἅπασιν φανεῖσθαι τοῖς Ἕλλησιν ἀξίαν σπουδῆς· μέλλει γὰρ περιέξιν ἅπασαν τὴν παρ' ἡμῶν ἀρχαιολογίαν καὶ διάταξιν τοῦ πολιτεύματος ἐκ τῶν Ἑβραϊκῶν μεθρημῆευμένην γραμμάτων. *Antiquitates Judaicae* (dalej cyt. AJ), wyd. pol. J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, tłum. E. Dąbrowki, Z. Kubiak, J. Radożycki, Poznań–Warszawa–Lublin: Księgarnia św. Wojciecha 1979, s. 100.

<sup>48</sup> Mówi on o sześćdziesięciu tysiącach wierszy. Zob. tamże, s. 962 w zakończeniu w dwudziestej księdze.

<sup>49</sup> Zob. <http://remacle.org/bloodwolf/historiens/Flajose/intro.htm>, odczyt: 17 XII 2011.

miar treściowy. Mówiąc schematycznie, pierwsza księga Łukasza dotyczy Jezusa z Nazaretu, druga zaś założonego przez Niego Kościoła. Czternaście pierwszych ksiąg *Antiquitates* dotyczy całych dziejów świata i Izraela aż do wstąpienia na tron Heroda Wielkiego w roku 37 przed Chr. W księgach 15, 16, 17 autor zajął się samym panowaniem tegoż króla. W trzech ostatnich księgach opisuje on wydarzenia mające miejsce w latach 6-66 po Chr. A zatem przedmiot trzech ostatnich ksiąg *Antiquitates* Flawiusza w przybliżeniu czasowo pokrywa się z epoką, która jest przedmiotem pracy Łukasza. Ci dwaj autorzy żyją wspólnie z wydarzeniami rozgrywającymi się w końcowej części tej epoki. Zasadniczo są wspólne nie tylko treści wspomnianych ksiąg, lecz także ich chronologiczna rozpiętość.

### **Elementy metodologiczne we wstępach dzieł Łukasza i Józefa Flawiusza**

Omawiane dzieła naszych autorów zawierają wstępy, które są jakby uroczystymi prologami. W nich znajdujemy informacje o przyjętych programach badawczych. Jeśli spojrzymy na motywy podjęcia pracy literackiej obu tych autorów, to możemy dostrzec ich wyraźną zbieżność. Józef – Dziejopis żydowski – zanim powie o motywach, które kierowały nim w podjęciu pisania dzieła, podaje motywy innych historyków, którzy opracowywali minione wydarzenia. Mówi on, że pisarze historyczni kierowali się różnymi motywami pisząc swe prace. Jedni czynili to dla pokazania siebie i swej retoryki, inni chcieli okazać wdzięczność ludziom, o których pisali. Nie poprzestając na tych dwóch pierwszych racjach uprawiania historii, Józef wymienia dwie grupy historyków kierujących się jeszcze innymi motywami. Mianowicie jedni dlatego podejmowali pracę utrwalenia na piśmie wydarzeń, w których brali udział, ponieważ do tego zostali pociągnięci przez same wydarzenia. Inni zaś oddawali się tej pracy widząc wielką wagę określonych wydarzeń historycznych oraz ogólny pożytek płynący z ich opisania. Te dwa ostatnio wymienione motywy podjęcia pracy historycznej były szczególnie ważne dla Flawiusza, który uznał je za własne. Pierwszy z tych motywów wprost dotyczy dzieła *De Bello Judaico*<sup>50</sup>, opisującego wydarzenia, w którym Józef brał udział, drugi zaś odnosi się do *Antiquitates*, którego autor liczył na zainteresowanie środowiska greckiego, nie znającego spraw i dziejów żydowskich, przede wszystkim z braku znajomości języka hebrajskiego i aramejskiego.

---

<sup>50</sup> Ostatnie słowa z tego dzieła ukazują to również klarownie: „Oto koniec historii, którą stosownie do obietnicy z całą starannością napisałem dla tych, co pragnęli się zapoznać z przebiegiem wojny Rzymian przeciwko Żydom. Czy ja wyłożyłem dobrze, niechaj osądzą czytelnicy; ale co się tyczy prawdziwości zdarzeń, to śmiało mogę powiedzieć, że się w całej pracy tylko o to starałem”. *De Bello Judaico* 7, 11, s. 5; zob. cyt. J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, s. 18.

Łukasz przedstawia również motywy, jakimi kieruje się w swej pracy literackiej<sup>51</sup>. Podobnie jak Józef stwierdza on istnienie autorów tworzących opowieści na temat, który chce sam podjąć. Jego motywacja zajęcia się tematem polega na upewnieniu się o zdarzeniach, które miały miejsce oraz spisaniu ich, aby je przekazać pewnemu Teofilowi. Informacje te mają za cel utwierdzić adresata w jego przekonaniach dotyczących minionych wydarzeń. A zatem motywacja Łukasza pokrywa się poniekąd z intencjami, jakimi kierował się Józef Dziejopis żydowski. Tak jeden jak i drugi uczestniczyli w opisywanych przez siebie wydarzeniach oraz widzieli użyteczność swoich dzieł.

Ze słów Łukasza zamieszczonych na początku *Ewangelii* możemy wywnioskować, że autor ten podjął pracę z osobistej inicjatywy. Stwierdza on bowiem: „pomyślałem więc i ja, aby wywiedzieć się (...)”. Jednak obecność adresata dzieła, dostojnego Teofila, wskazuje, że on był *natchnieniem* w podejmowaniu trudu zbierania informacji i ich pisemnego opracowania. Ów Teofil jest osobą, która według tekstu *Ewangelii* znała już opowieści i naukę o Jezusie. Być może jest to konkretny chrześcijanin, który już ma podstawy wiary, a któremu chce się pomóc w budowaniu pełnej tożsamości ewangelicznej i kościelnej.

Dla Józefa inicjatywa pracy literackiej zmierzającej do zachowania od zapomnienia zdarzeń pochodziła początkowo od osób z obozu Wespazjana i jego syna Tytusa. Józef połączył swoją pasję badawczą i pisarską ze zleceniem, jakie od nich otrzymał. Następnie zaczął się głębiej interesować przeszłością swojego narodu i ją opisywać. W tym przedsięwzięciu nie szczędzili mu zachęty „miłośnicy historii”, a szczególnie niejaki Epafrodyt<sup>52</sup>. Zachęty te przede wszystkim skłoniły Flawiusza do przekładu swych dzieł na język grecki. Józef uważał się więc za historyka i był świadom ważności swego dzieła dla interesujących się wiadomościami o przeszłości, zwłaszcza dla obcokrajowców, czyli pogan. W tym wątku Józef Flawiusz ujawnia również siebie i swoje korzenie żydowskie, rozwiązując kwestię możliwości dokonania tłumaczenia z aramejskiego na grecki oraz znajdując przykłady usprawiedliwiające przekazywanie prawd i historii żydowskiej obcokrajowcom, czyli poganom. Łukasz nie ujawnia siebie w ten sposób, lecz identyfikuje się z historią, którą chce opowiedzieć, mianowicie z wyznawcami Jezusa Chrystusa. Widzimy więc, że dwaj nasi autorzy pisali nie tylko z własnej potrzeby, lecz w środowiskach i dla środowisk, z którymi byli związani.

<sup>51</sup> Zob. D. J. Sneen, *An Exegesis of Luke 1: 1-4 with Special Regard to Luke's Purpose as a Historian*, „The Expository Times”, 83(1971), s. 40-43; I.H. Marshall, *Luke: Historian and Theologian*, Exeter 1970.

<sup>52</sup> AJ I, 2: Ἦσαν δὲ τινες, οἱ πόθῳ τῆς ἱστορίας ἐπ' αὐτὴν μετρούτρεπον, καὶ μάλοισα δὴ πάντων Ἐπαφρόδιτος ἀνὴρ ἄπασαν μὲν ἰδέαν παιδείας ἡγαθηκὼς, διαφερόντως δὲ χαίρων ἐμπειρίας πραγμάτων, (...).



W obszernym wstępie do *Antiquitates* Józef przywołuje Mojżesza, nazywając go prawodawcą oraz podaje, że narodził się przez dwoma tysiącami lat (sic) i pozostawił wiele pism. To przywołanie postaci Mojżesza jest poprzedzone prośbą autora do czytelników, aby szczególną uwagę zwrócili na Boga przedstawianego przez mądrego prawodawcę. Łukasz wzmiankuje tylko Słowo – λόγος jako centrum zainteresowania wielu innych i jego samego, Słowo, które miało od początku swoich świadków i swoje slugi. Chodzi oczywiście o Jezusa. A zatem Mojżesz i Słowo, czyli Jezus, są pierwszoplanowymi postaciami dzieł obu naszych autorów.

Łukasz rozpoczynając swe dzieło odnosi się do opowiadań dotyczących Słowa wyznając, że sam zbada i opíše to, co się tyczy tego zagadnienia. Józef zaś w zakończeniu części wstępnej wspomnianego dzieła zapisał, że przystępuje do opowieści historycznej, wspomniawszy wcześniej o tym, czego Mojżesz uczył o powstaniu świata, dodając: „Oto co wyczytałem w świętych księgach: (...)”<sup>53</sup>.

Dzieła tworzone przez Łukasza i Józefa charakteryzują się w sposób szczególny myślami przewodnimi.

Łukasz prowadzi najpierw swoich czytelników w stronę Słowa i Jego dziejów („w owym czasie”). Następnie ukazuje rozprzestrzenianie się („aż po krańce ziemi”) Nowiny Słowa oraz Nowiny o Słowie pod wpływem Ducha Świętego.

„Narracja o dokonanych wydarzeniach jak przekazali nam ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i towarzyszami (sługami) słowa. (...) Łk 1, 1b-2. Gdy Duch Święty przychodząc zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” Dz 1, 8 (tłum. wł.)<sup>54</sup>.

W zestawieniu tych dwóch początkowych myśli z Łukaszowej *Ewangelii* i *Dziejów Apostolskich* ukazuje się ścisła jedność obu tych ksiąg. Mianowicie świadectwo złożone przez Słowo jest niesione na cały świat przez Jego uczniów w mocy Ducha Świętego. Jest więc tam ewidentnie obecny religijny wymiar przeszłości.

Dziejopis żydowski ukazuje również w sposób bezpośredni religijne widzenie przeszłości.

„Z całości zaś tych dziejów, jeśli się pilnie je prześledzi, taka ogólna wylania się nauka, iż ludzie posłuszni woli Bożej i zachowujący prawa ogłoszone przez ma-

<sup>53</sup> AJ I, 4: Τρέφομαι δὲ ἐπὶ τὴν ἀφήγησιν ἤδη τῶν πραγμάτων μνησθεὶς πρότερον ὧν περὶ τῆς τοῦ κόσμου κατασκευῆς εἶπε Μωυσῆς· ταῦτα δ' ἐν ταῖς ἱεραῖς βίβλοις εὗρον ἀναγεγραμμένα. Ἔχει δὲ οὕτως.

<sup>54</sup> Dz 1, 8: Ἄλλὰ λήμψεσθε δύναμιν ἐπελθόντος τοῦ ἁγίου πνεύματος ἐφ' ὑμᾶς καὶ ἔσεσθέ μου μάρτυρες ἐν τε Ἱερουσαλὴμ καὶ (ἐν) πάσῃ τῇ Ἰουδαίᾳ καὶ Σαμαρείᾳ καὶ ἕως ἑσχάτου τῆς γῆς.

drego prawodawcę (Mojżesa) niewiarygodnej wprost zażywają pomyślności i obsypywani są przez Boga wszelkimi dobrami; gdy zaś tylko zstąpią z tej drogi, o najblahsze nawet potykają się przeszkody i w niepowetowane klęski obracają się wszystkie ich, choćby najbardziej przemyślne, zabiegi. Przeto na wstępie proszą czytelników tych ksiąg, by poświęcili uwagę przede wszystkim Bogu (...)” AJ I, 3.

Myślą przewodnią dzieła Józefowego zdaje się być obecność Boga w historii Izraela. To On daje pomyślność w życiu narodu; On posyła Mojżesza ze swym słowem pełnym troski o naród; w posłuszeństwie Jemu znajduje się szczęście Żydów. Józef ukazuje więc Boga jako protagonistę historii Izraela.

A zatem tak w dziele Łukasza, jak i w dziele Józefa znajdujemy religijny wymiar spisywanych przez nich dziejów. Dzieje rozgrywają się w kadrze Bożej Opatrzności<sup>55</sup>, wypełniającej czas historyczny, a nie mityczny<sup>56</sup>.

Obaj autorzy we wstępach swych używają podobnych słów oznaczających rodzaj literacki, jakim chcą się posługiwać. U Łukasza jest to już wyżej wspomniane słowo *διήγησις* – narracja, u Józefa zaś słowo *ἀφήγησις* – opowiadanie. Ten zaś rodzaj literacki sam w sobie nie musi być historią w ścisłym sensie tego słowa, jednak nasi autorzy mówią o swych metodach, które polegają na badaniu przeszłości, na upewnianiu się, co do prawdziwości jej przedstawień oraz na spisywaniu rezultatów tych przedsięwzięć.

Tak więc Józef i Łukasz są autorami, którzy chcą przeprowadzić i przedstawić swoje badania nad przeszłością, posługując się rodzajem literackim będącym szeroko rozumianą historią. Wprawdzie Łukasz nie posługuje się słowem „historia”, lecz słowem *ἡ διήγησις*, określając nim inicjatywy, które miały na celu spisanie tego, co się wydarzyło wokół Jezusa, oraz własne dociekania zmierzające do ponownego zbadania, uporządkowania i opisu tych wydarzeń. Obaj omawiani autorzy mają literackie zamysły, których przedmioty są różne, albowiem tylko w niewielkim wymiarze dotyczą tej samej przeszłości. Znamienne zaś jest, że czynią to w sposób uporządkowany, według już istniejących form literackich.

Pozostaje jeszcze jedno zagadnienie metodologiczne dotyczące rozpatrywanych dzieł Łukasza<sup>57</sup> i Józefa Flawiusza<sup>58</sup>. Mianowicie zachodzi różnica

<sup>55</sup> J. Leduc, V. Marcos-Alvarez, J. Le Pellec, *Construire l'histoire*, Midi-Pyrénées 1998, s. 66.

<sup>56</sup> Przejście z czasu bez historii, czyli czasu mitycznego, dokonało się dzięki judaizmowi, a szczególnie dzięki chrześcijaństwu. Mircea Eliade uważa, że „Dla judaizmu (...) czas jest początkiem i będzie on miał koniec. Wydarzenie historyczne zyskuje tu nowy wymiar: staje się ono teofanią. W chrześcijaństwie, wydarzenia religijne miały miejsce w historii”. M. Eliade, *Le Sacré et le Profane*, Gallimard 1965, s. 92-97. Cyt. za J. Leduc, V. Marcos-Alvarez, J. Le Pellec, *Construire l'histoire*, s. 63, 77.

<sup>57</sup> Zob. E. Güttgemanns, *In welchem Sinne ist Lukas 'Historiker'? Die Beziehung von Luk 1, 1-4 und Papias sur antiken Rhetorik*, „Linguistica Bibblica”, 54(1983), s. 9-26. J. Kudasiewicz,

między ówczesnym, a współczesnym pojmowaniem historii. Historiografia dawniejsza nie dbała zbytnio o dokładność w określaniu czasu i przestrzeni. Dla niej ważne było, aby opisywać przeszłe wydarzenia w pewnym ciągu chronologicznym. Tak Łukasz<sup>59</sup> jak i Józef wpisują w opowieść zdarzenia obejmujące rzeczywistość religijną, która ma wymiar nie tylko boski, ale również ziemski i czasowy. Starożytni historycy skupiali się na wychwalaniu i na oddawaniu osobowości tych, o których pisali. Nie troszczyli się o dokładne daty, które podawali w przybliżeniu. Troszczyli się zaś o dokładniejsze przedstawianie postaci. Nie dbali więc o elementy, które by nas interesowały. Z tego nie można wyprowadzać wniosku, że musieli zniekształcać i przeinaczać fakty. Spotykane nieścisłości dotyczą nie tyle samych wydarzeń, co sposobu ich przekazu<sup>60</sup>. Ponadto, jak wspomnieliśmy, historyk jest w pewien sposób obecny w swoim dziele, z którego możemy odkryć przekazywaną prawdę o badanych wydarzeniach oraz punkt widzenia, z którego ujmuje minione fakty. Znamy pełniej badawczą postawę Łukasza naznaczoną przede wszystkim postacią Jezusa. Wyrazem zaś wewnętrznej postawy Józefa jest przekonanie, iż Bóg zlecił Rzymianom rządy nad światem. Stąd właśnie płynie jego podziw do Rzymian.

### Podsumowanie

Zaproponowane rozważania są próbą bliższego ukazania istotnego aspektu pierwszej księgi Łukasza. Dla ukazania historycznego aspektu *Ewangelii według św. Łukasza* wzięliśmy pod uwagę autora i jego dzieło. Uczyniliśmy to przywołując całość dzieła Łukasowego, czyli *Ewangelię* i *Dzieje Apostolskie* oraz porównaliśmy je z *Dawnymi dziejami Izraela* Józefa Flawiusza. Dokonane porównanie dzieł obu autorów ujawniło ich zamysły historyczne oraz pewną odrębność celów, jakie sobie stawiali. W dziełach tych, a zwłaszcza w ich wstępach, znajdujemy podstawowe elementy metody uprawiania historii, takie jak kwerenda, świadkowie, porządkowanie materiału. O historycznym charakterze obu dzieł świadczą tytuły, ogólna struktura, treść i jej chronologiczne aspekty, projekty historiograficzne oraz motywacje i myśli przewodnie. Zatem Łukasz Ewangelista chrześcijanin i Józef Dziejopis żydowski posługują się metodą historyczną celem tworzenia dzieł pożytecznych dla swych odbiorców.

To porównanie okazało się owocne, gdyż wyostrzyło historyczne spojrzenie na *Ewangelię* Łukasową i pozwoliło bliżej ukazać jej wymiar historycz-

---

*Łukasz – ewangelista historii zbawienia*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 32(1985), z. 1, s. 75-98.

<sup>58</sup> Zob. W.C. van Unnik, *Flavius Josephus als historischer Schriftsteller*, Franz Delitsch-Vorlesungen 1972, Heidelberg 1978.

<sup>59</sup> Profesor Kudasiewicz stwierdza, że na wątek historyczny *Ewangelii* należy patrzeć „w świetle ówczesnej historiografii, szczególnie semickiej, uwzględniając przy tym ówczesne rozumienie historyczności”, J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Warszawa 1986, s. 73.

<sup>60</sup> Zob. E. Dąbrowski, *Józef Flawiusz. Życie i dzieła*, w: J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, s. 24.

ny. Przede wszystkim nie pozwala nam odmówić temu dziełu historycznego znamienia. Stwierdzenie to jest szczególnie ważne w odniesieniu do Łukaszo-  
wskiej *Ewangelii* uznawanej za jedną z głównych ksiąg natchnionych. Istnieją inne liczne dokumenty dotyczące historyczności Jezusa Chrystusa, wywodzące się ze środowisk żydowskich, helleńskich, syryjskich i lacińskich. Lecz ten dokument, jakim jest *Ewangelia* Łukaszo-  
wa, jest historycznie najbardziej kompletny, gdyż od początku do końca dotyczy Jezusa Chrystusa i pisany jest przez kogoś, kto na początku ujawnia swoje aspiracje historyczne.

Nie było naszym celem przybliżenie w szczegółach treści dzieł Łukasza i Józefa. W obydwu dziełach spotykamy postacie o podobnych przekonaniach religijnych a mianowicie: faryzeuszów, saduceuszów, arcykapłanów, kapłanów i zelotów. Czytamy o świętach żydowskich, szczególnie o święcie Paschy. Dowiadujemy się o wyczynach cesarzy i królów oraz o czołowych postaciach życia społeczno-politycznego a mianowicie: o Herodzie Wielkim, Kwiryniuszu, Archelaosie, Herodzie Antypasie i jego bracie Filipie, Herodiadzie i Pilacie. Jesteśmy przenoszeni do określonych miejsc, a mianowicie: do Judei, Galilei, Trachonitydy, Samarii, Idumei, Jerozolimy, Rzymu, Cezarei Nadmorskiej, Betsaidy i Sydonu. Jest w nich również wzmianka o Jezusie, a także o Janie Chrzcicielu i Jakubie bracie Jezusa, zwanego Chrystusem<sup>61</sup>. U Józefa Flawiusza mało jest informacji o Jezusie. Tekst informujący o Jezusie jest podejrzewany o interpolację dokonaną przez kopistów. U Flawiusza sprawa Jezusa jest raczej tylko wzmianką podporządkowaną wielkiemu nurtowi dziejów Izraela, gdzie rodzące się chrześcijaństwo jest traktowane jako fakt marginalny. Łukasz zaś skupia treść swego dzieła wokół Jezusa. Józef Flawiusz opowiada o dynastycznym i politycznym życiu królów Izraela, oraz współczesnych Jezusowi i autorowi rzymskich cesarzy. Koncentruje swą narrację na Rzymie i na różnych miejscach Izraela, szczególnie na Jerozolimie. U dziejopisarza żydowskiego dominuje sensacja, ukazane są liczne spiski, walki o wpływy, o władzę, o uznanie, skandale obyczajowe. Autor opisuje nieustanne kontakty Żydów z dworem cesarskim oraz odwoływanie się sądu Cezara; liczne bunty w Królestwie Izraela, wojny z sąsiadami i wewnątrz królestwa. Opisana przez Flawiusza panorama wydarzeń istotnie różni się od atmosfery Łukaszo-  
wskiej *Ewangelii*, w której dominuje nieskazitelna postać Jezusa, wchodzącego w wir ówczesnej historii Izraela. Dzieło Józefa Flawiusza pomaga dostrzec szeroki historyczny kontekst Jezusa oraz gromadzonego przez Niego Kościoła<sup>62</sup>.

---

<sup>61</sup> Wiele napisano na ten temat, zob. przyczynek i bibliografię, E. Dąbrowski, *Appendix I Testimonium Flavianum* (*Antiq.* 18, 3, 3), w: J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, s. 873-890; Tenże, *Appendix II Działalność Jana Chrzciciela* (*Antiq.* 18, 5, 2), tamże, s. 891-898; Tenże, *Appendix III Śmierć Jakuba Apostoła w opisie Józefa Flawiusza* (*Antiq.* 20, 9, 1), tamże, s. 963-968.

<sup>62</sup> Atmosferę dwóch wspomnianych dzieł Flawiusza można porównać do wydarzeń dzisiejszego naszego świata. Czytając *Dawne dzieje Izraela* można mieć wrażenie jakby się słyszało to, co się

We wstępie do niniejszego opracowania wspomnieliśmy o kryzysie dotyczącym historyczności Jezusa. Występuje on szczególnie w nurcie zwanym *Leben-Jesu-Forschung*. Mianowicie badając życie Jezusa przyjmowano za wartościowe poznawczo modele tylko gatunki literackie spokrewnione z historią, takie jak: biografia, kronika, faktografia, chronologia, roczniki. Nie wzięto pod uwagę tego, iż zapisy Ewangelistów, żyjących we wspólnocie Kościoła, nie były ani biografiami, ani kronikami, lecz były innym rodzajem przekazu wiary dotyczącej historycznego Jezusa Chrystusa. Opisy obejmujące czas życia Jezusa i apostołów nie są wprost kronikami, annalami, biografiami, lecz stanowią specyficzny przekaz wydarzeń. Przekaz ten nazwano *Pamiętnikami i Ewangeliami*. Znakomicie wyraził charakter tego przekazu Jean Gitton, myśliciel i teolog francuski:

„(...) gdyby Pismo św. zostało rzeczywiście zredagowane na rozkaz, aby stać się niejako sumą wiary, można by sądzić, że zawiera ono całość w postaci skondensowanej (...). Tak jednak nie było. Pismo św. nie zostało ułożone jako symbol wiary. Są to po prostu pamiętniki uczniów, którzy nie dążyli do tego, aby wszystko zanotować, i często czynią pobieżną wzmiankę o tym co najistotniejsze. Nie widzimy tu niemal śladu codziennych przeżyć. Tego wszystkiego bowiem, co jest zjawiskiem powszednim, co trwa, właściwie już się nie dostrzega, a zatem nie notuje się w dzienniku. Zapisuje się tylko to, co mogłoby ulec zapomnieniu, a więc to co musi być utrwalone przy pomocy znaków”<sup>63</sup>.

Patrząc na *Ewangelię* od strony historycznej dostrzeżemy przede wszystkim ich charakter wydarzeniowy. *Ewangelia według św. Łukasza* jest więc historią specyficzną<sup>64</sup>. Jej specyfika polega na tym, że przekazuje ona jednocześnie historię i drogę zbawienia, czyli Dobrą Nowinę. Występujące zaś w niej nieścisłości i ogólne potraktowanie pewnych zagadnień, takich jak data narodzin lub śmierci Jezusa Chrystusa nie były problemem Łukasza i pierwotnego Kościoła, lecz ludzi okresu ostatnich wieków drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa<sup>65</sup>. *Ewangelia według św. Łukasza* nie jest podręcznikiem historii w sensie współczesnym. Poprzestanie zaś na stwierdzeniu, że jej celem jest przekazanie

---

dzieje dzisiaj w świecie opisywanym przez nowoczesne media poczynając od gazet: walka polityczna, skandale, sensacje z życia ludzi świata polityki w ich życiu rodzinnym i publicznym, wojny, rozboje, wojny o hasłach religijnych, trwonienie majątków i zabawy ludzi bogatych. Józef Flawiusz byłby nie tylko historykiem, ale również, a może najogólniej mówiąc w sensie dzisiejszego dziennikarza.

<sup>63</sup> J. Guittion, *Kościół współczesny*, tłum. B. Majchszak, J. Bednarek, J. Rybałt, Warszawa 1965, s. 214.

<sup>64</sup> J. Kudasiewicz, *Dawne a współczesne ujęcie historyczności Ewangelii*, AK 72(1969), s. 441: „nie znaczy to jednak, że Ewangelie nie mają charakteru historycznego. Jest to historia, ale nie historia kronikarska, lecz historia religijna, historia ewangeliczna, historia skerymatyzowana, historia, która wierzy i wzywa do wiary, pisana przez wierzących dla wierzących (Łk 1, 1-4)”.

<sup>65</sup> Zob. F. Gryglewicz, *Chronologia życia Chrystusa Pana*, Lublin 1957, s. 5; M. Wojciechowski, *Daty z życia Jezusa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 40(1987), nr 3, s. 202-214.

przesłania o zbawieniu stanowi niebezpieczeństwo zamazania jej historycznego aspektu. Nie można również mówić o *Ewangeli*, że jest ona Dobrą Nowiną o zbawieniu, która posiada wiele elementów historycznych (np. przepisy prawa rzymskiego), ponieważ byłoby to rozbitcie jej wewnętrznej spójności. Respektując historiozawca jedną *Ewangeli*, zachowujemy jej charakter źródła do opracowywania historii we współczesnym rozumieniu<sup>66</sup>, dokonując wciąż nowych historycznych interpretacji.

Wartość historii dotyczącej Jezusa Chrystusa określił wyraźnie papież Benedykt XVI w swojej książce *Jezus z Nazaretu*. Pisał w niej, że

„wiara biblijna (...) nie opowiada historii jako symboli prawd ponadhistorycznych, lecz zasadza się na historii, która toczyła się na naszej ziemi. *Factum historicum* nie jest dla niej wymiennym szyfrem symbolicznym, lecz stanowi jej konstytutywną podstawę. *Et incarnatus est* – w tych słowach wyznajemy, że Bóg wkroczył rzeczywiście w realną historię”<sup>67</sup>.

Zarysowawszy perspektywę historiograficzną *Ewangeli* według św. Łukasza można podjąć próbę przedstawienia jej zawartości z punktu widzenia historycznego stosując kryterium wydarzeniowe<sup>68</sup>. Analizując fakty i dokonując ich klasyfikacji można zaproponować stosowną strukturę historyczno-literacką i nadać jej ewentualnie nowy tytuł.

\*\*\*

#### **THE GOSPEL ACCORDING TO ST. LUKE AS A HISTORICAL DOCUMENT IN THE LIGHT OF ANTIQUITIES OF THE JEWS BY FLAVIUS JOSEPHUS**

##### SUMMARY

The history of Jesus the Nazarene's life seems to have been provocative for the Roman Catholic Church. In XIX and XX centuries it was marked by many controversies. Thus “The Gospel according to St. Luke” may be recognized as having the great importance in historical debates about the Founder of Christianity. The contribution of this article puts forward a historical approach to the work of St. Luke, which is acclaimed as a worth amid all the writings about Jesus Christ, and the beginning of the Church. The gospel of St. Luke is distinguished by its original and methodical manner of writing, which features its historical character. The author refers to “Antiquities of the Jews” by Flavius Josephus, as this work is devoted to the parallel time to that of Jesus Christ's life and the beginning of the Christianity. With comparing the lives and works of Luke and

<sup>66</sup> W dziełach Nowego Testamentu znajdujemy elementy historyczne, np. odnośnie prawa Rzymskiego: A.N. Sherwin-White, *Roman Society and the Roman Law in the New Testament*, Oxford 1963. M. Hengel, *La crucifixion dans l'Antiquité et le message de la folie de la croix*, (lectio divina 5), trad. de l'all. A. Chazelle, Paris 1981. A. Oppenheimer, *Jewish penal authority in Roman Judaea*, in Martin Goodman, ed., *Jews in a Graeco-Roman world*, Oxford, New York 1998.

<sup>67</sup> J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu*, tłum. W. Szymona, Kraków 2007, s. 8.

<sup>68</sup> O faktach i wydarzeniach jako pojęciach fundamentalnych historii zob. J. Leduc, V. Marcos-Alvarez, J. Le Pellec, *Construire l'histoire*, s. 52-57. Zob. X. Léon-Dufour, *Les Évangiles et l'histoire de Jésus*, Paris 1963. J. Gnilka, *Jezus z Nazaretu*, Kraków 1997.

Flavius, the historical aspect of “The Gospel according to St. Luke” may be appreciated and shown more clearly.

KEYWORDS: gospel, St. Luke, history, Flavius Josephus.